

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Gospodarki
i Rozwoju**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
INNOWACYJNOŚCI I KONKURENCYJNOŚCI
GOSPODARKI
(NR 16)
z dnia 15 kwietnia 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju – podkomisji stałej do spraw innowacyjności i konkurencyjności gospodarki (nr 16)

15 kwietnia 2026 r.

Podkomisja stała do spraw innowacyjności i konkurencyjności gospodarki, obradująca pod przewodnictwem poseł **Weroniki Smarduch (KO)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja o największych wyzwaniach dotyczących współpracy nauki i biznesu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Doligalski** dyrektor Departamentu Innowacji i Rozwoju Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Grzegorz Orawiec** dyrektor Departamentu Programów Wsparcia Inwestycji i Rozwoju Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Mariusz Łukaszewski** zastępca dyrektora Departamentu Innowacyjności i Polityki Kosmicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Krzysztof Gulda** prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości wraz ze współpracownikami oraz **Piotr Zawadzki** ekspert operacyjny Działu Zarządzania Strategicznego w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Cezary Gradowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Weronika Smarduch (KO)**:

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw innowacyjności i konkurencyjności gospodarki. Witam państwa posłów, którzy do nas niebawem dotrą, oraz zgromadzonych gości – pana Krzysztofa Guldę, prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, panią Joannę Zembaczyńską-Świątek, zastępcę prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, pana Michała Doligalskiego, dyrektora Departamentu Innowacji i Rozwoju w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dzień dobry. Witam pana Grzegorza Orawca, dyrektora Departamentu Programu Wsparcia Innowacji i Rozwoju w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami. Witam pana Mariusza Łukaszewskiego, dyrektora Departamentu Innowacyjności i Polityki Kosmicznej w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Witam pana Piotra Zawadzkiego, eksperta operacyjnego Działu Zarządzania Strategicznego w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Witam pana Stefana Góralczyka, doradcę prezesa Naczelnej Organizacji Technicznej, oraz wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzienny posiedzenia brzmi: informacja o największych wyzwaniach dotyczących współpracy nauki i biznesu. Przedstawiają minister finansów i gospodarki oraz minister nauki i szkolnictwa wyższego. Zatem przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Ja tylko dodam, że ta współpraca nauki z biznesem jest jednym z tych obszarów, w których mamy najwięcej wyzwań i najwięcej do zrobienia. To 2 lata temu dość mocno wybrzmiało i dlatego chcielibyśmy sprawdzić, na jakim jesteśmy etapie, jak udało się części z tych wyzwań sprostać i ewentualnie jak planujemy wzmacniać tę współpracę nauki i biznesu. Bo wiemy, że to jest jeden z podstawowych czynników tego, aby polska innowacyjność się rozwijała.

Zatem przystępujemy do realizacji porządku dziennego i proszę może najpierw o zabranie głosu pana dyrektora Grzegorza Orawca.

Tak, proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Programów Wsparcia Inwestycji i Rozwoju Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej **Grzegorz Orawiec**:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przez pryzmat i zakres odpowiedzialności działań Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej my chcielibyśmy tylko tak kierunkowo i sygnalizacyjnie potwierdzić, że w ramach funduszy europejskich – tak jak można w naszej ocenie – ta współpraca nauki z biznesem jest wspierana. Mamy szereg działań

realizowanych zarówno przez programy na poziomie krajowym, programy europejskie, takie jak Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki, jak i programy regionalne w ramach szesnastu województw. To, co obserwujemy i czego też wymagamy w ramach zasad funduszy europejskich i naszego ministerstwa, to jest to, że fundusze europejskie są dedykowane właśnie na współpracę nauki z przedsiębiorczością, z gospodarką, na rzecz rozwoju i wdrażania nowych innowacyjnych rozwiązań i technologii. Tak więc w centrum naszych wszystkich działań i priorytetów jest gospodarka w tym zakresie. Stąd też oczywiście wspieramy badania, które mają później wdrożenie. Nie jest naszym obszarem wsparcie badań podstawowych. Działania, które realizujemy – ja tylko kilka tak wymienię sygnalizacyjnie... Po pierwsze, w priorytecie pierwszym programu FENG to jest ścieżka SMART, wsparcie dla prac badawczo-rozwojowych wraz z późniejszym ich wdrożeniem, gdzie również wspieramy projekty, które są składane w formie konsorcjów, wspólnie przez przedsiębiorców i organizacje badawcze, oczywiście również uczelnie. Mamy też kilka działań, które tylko zasygnalizuję – takie jak wsparcie infrastruktury nowoczesnej gospodarki, rozwój publicznej infrastruktury badawczej, czyli działanie BINGo, międzynarodowe agendy badawcze, gdzie również można składać wnioski w zakresie wspólnych prac badawczo-rozwojowych, a także działania realizowane przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej, takie jak FIRST TEAM czy też TEAM NET, które finansują prace naukowe wraz z wdrożeniem polskich naukowców czy też osób debiutujących w tym obszarze na rzecz badań wdrażanych do gospodarki.

Kolejnym działaniem, które chcielibyśmy rozwijać jeszcze mocniej, są Granty na Eurogranty – właśnie wspólnie z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości – aby przygotowywać polskich przedsiębiorców razem z organizacjami badawczymi do aplikowania do programów zarządzanych centralnie. Obecnie oczywiście głównym takim jest Horyzont Europa, a w nowej perspektywie bardzo duży, kompleksowy program pod nazwą Europejski Fundusz Konkurencyjności. I to też chcielibyśmy zaznaczyć, że jest to w naszej optyce jedno z głównych wyzwań – właściwe przygotowanie polskiego systemu i zdefiniowanie najlepszych polskich projektów i potencjału badawczego do ubiegania się o dofinansowania w ramach projektów zarządzanych centralnie. W naszej ocenie kategorią sukcesu przyszłej perspektywy finansowej będzie połączenie tego wykorzystania środków, które będziemy mieli do dyspozycji na poziomie krajowym jako programy krajowe oraz jako regiony, wraz z dużo lepszym, bardziej skutecznym i lepiej przygotowanymi merytorycznie projektami aplikowanymi na poziom centralny Komisji Europejskiej.

I tutaj z naszej strony – może bardziej tytułem wstępu – sygnalizując to, o co zapytała pani przewodnicząca, widzimy poprawę w tym zakresie, widzimy więcej projektów jakościowych, które mają większą wartość i przez to są lepiej oceniane na poziomie aplikowania do programów europejskich. Natomiast niezmiennie wyzwaniem będzie kolejny etap budowy tej współpracy nauki z biznesem, z przedsiębiorczością przez pryzmat środków europejskich i kolejnej perspektywy finansowej, czyli perspektywy finansowej 2028–2034. Tutaj prowadzimy pierwsze prace, pierwsze konsultacje, oczywiście również razem z Ministerstwem Finansów, Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Utworzyliśmy grupę roboczą w tym zakresie i chcielibyśmy na przełomie kwietnia i maja odbyć pierwsze spotkanie konsultacyjne co do priorytetów wsparcia tego w nowej perspektywie finansowej. I chciałbym tylko zaznaczyć, że ta perspektywa będzie wyzwaniem, ale też otwiera poważne szanse, ponieważ jest to perspektywa, która na poziomie Komisji Europejskiej jest projektowana mocniej w logice KPO czy też RRF-u na poziomie Unii Europejskiej, a więc nie tylko bezpośrednio projektów finansowanych z funduszy europejskich, tylko pakietu propozycji łączonych na zasadzie reformy plus inwestycje. I tutaj właśnie główny obszar takiej wstępnej analizy – jakie obszary reform i rozwiązań systemowych moglibyśmy zaproponować do negocjacji z Komisją Europejską w obszarze współpracy nauka z biznesem, aby te reformy uzyskały akceptację Komisji i za tym poszły środki finansowe, czyli transfery z nowej perspektywy i aby to było komplementarnie połączone ze sfinansowaniem stosownych inwestycji w tym zakresie.

I ostatni element. Myślę, że na pewno Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pan dyrektor Doligalski, przedstawi najnowszą informację. Ważnym zapisem w naszym programie FENG, w obecnym programie, który realizujemy z polityki spójności, jest zapis dotyczący reformy Polskiej Akademii Nauk – ponieważ jest to warunek podstawowy w programie. I wiemy – tutaj ministerstwo nas informowało – o aktualizacji harmonogramu wdrożenia tej reformy i wejścia tej ustawy w życie. Jest to z naszej strony ważne zarówno co do jej przedmiotu, zakresu, czyli ustaleń z Komisją Europejską, że taka reforma będzie miała miejsce jako element, jeden z warunków

podstawowych programu, jak i właśnie przygotowań – jeśli tak mogę powiedzieć – zbierania doświadczeń do kolejnej perspektywy finansowej, gdzie taka logika reform będzie premiowana i finansowana z poziomu europejskiego.

Ostatni jeszcze element sygnalizacyjny. Też w naszym programie mamy kilka projektów dedykowanych współpracy nauki z biznesem. Największy projekt w tym aspekcie, z alokacją 300 mln zł, jest projekt Science4Business, realizowany wspólnie z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, gdzie partnerami są centra transferu technologii i spółki celowe przy uczelniach. Dzięki temu faktycznie możemy finansować te działania, które służą komercjalizacji i transferowi technologii do regionalnych gospodarek. To jest pierwszy rok realizacji tego projektu. Liczymy, że on też będzie ważnym wkładem, jeśli mówimy o dalszej jakościowej poprawie tej współpracy z finansowaniem środków europejskich.

Przewodnicząca poseł Weronika Smarduch (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu pana dyrektora Michała Doligalskiego.

Dyrektor Departamentu Innowacji i Rozwoju Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Michał Doligalski:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, może nawiążę od razu do wypowiedzi pana dyrektora Orawca – tak, realizujemy, że tak powiem, na bieżąco reformę PAN, dążymy do spełnienia tego mechanizmu warunkowości. Nadmienię też, że drugim takim elementem mechanizmu warunkowości była ewaluacja centrów transferu technologii, czyli jednostek, które funkcjonują przy uczelniach, które jakby z założenia mają obejmować swoim działaniem właśnie wsparcie transferu technologii, czyli tego, co wypracowują nasi naukowcy, do przemysłu, i bieżącą współpracę z przemysłem. Ta ewaluacja, zgodnie z przedstawionym przez nas harmonogramem, została zakończona w roku ubiegłym. Do końca zeszłego roku tę ewaluację zrobiliśmy. Teraz analogizujemy, że tak powiem, jej wyniki, które być może przełożą się też na pewne zmiany o charakterze systemowym. Ale nie tylko to, bo został również przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego powołany zespół do spraw wzmocnienia transferu wyników badań naukowych. Ten zespół ma wypracować rozwiązania, które w naszej ocenie będą w stanie odblokować potencjał, który znajduje się w polskiej nauce, tak aby rozwiązania, które są opracowywane przez polskich naukowców, jeszcze szerzej i jeszcze w większym stopniu mogłyby trafiać do przemysłu i tym samym wzmocniać gospodarkę. Ten zespół już w zasadzie jest na końcu swoich prac i rekomendacji. Też bierze pod uwagę to, co zostało wypracowane w ramach ewaluacji centrów transferu technologii, więc to jest jakby taka konsolidacja działań. I myślę, że w czerwcu już będziemy mieli takie gotowe wyniki i rekomendacje. Bardzo szeroki zakres – jakby obejmował konsultację z różnymi podmiotami, które są w różny sposób zaangażowane w transfer technologii – od centrów transferu technologii, które są na uczelniach, przez uczelnie, instytuty badawcze, instytuty Polskiej Akademii Nauk, po Instytuty Sieci Badawczej Łukasiewicz. Ale także braliśmy pod uwagę, a w zasadzie ten zespół brał pod uwagę, perspektywę różnych resortów, które nadzorują instytuty badawcze im podległe. Także to jest taki bardzo szeroki, kompleksowy zestaw działań i w czerwcu będą komunikowane wypracowane przez nas rekomendacje w tym zakresie – ponieważ dostrzegamy rolę, potrzebę i jakby też potencjał, który wynika z współpracy na gruncie nauki i biznesu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Weronika Smarduch (KO):

Proszę o zabranie głosu pana prezesa Krzysztofa Gulde.

Prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości Krzysztof Gulda:

Dziękuję bardzo. Ja przede wszystkim w uzupełnieniu do tych kwestii funduszwych, o których pan dyrektor Orawiec wspominał, mogę powiedzieć tak – my widzimy tę współpracę badawczo-rozwojową pomiędzy sektorem nauki i biznesu bardziej ze strony biznesu, ze względu na charakter instrumentów, które są w dyspozycji Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości adresowanych w przytłaczającej większości do małych i średnich przedsiębiorstw. W związku z tym, po pierwsze, inicjatywa SMART i możliwość wdrażania wyników prac badawczo-rozwojowych przez małe i średnie przedsiębiorstwa to jest największy budżet, jeśli chodzi o pojedyncze działania, które wdraża PARP.

Po drugie, szereg działań adresowanych do ekosystemu, bo my też taką rolę sobie... Jakby powierzono nam w zasadzie. A my staramy się ją teraz bardzo wzmocnić. Czyli pewna integracja. Przykleił się do mnie taki wyraz „zwornik”. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości

ma ambicję być takim zwornikiem dla ekosystemu innowacji, czyli wszystkich tych podmiotów, które tu już były wymienione w jakiejś części – czyli nie tylko centra transferu technologii, spółki celowe uczelni, ale znacznie szerzej, wszelkiego rodzaju inkubatory, akceleratory, podmioty zaangażowane we wspieranie transformacji cyfrowej, klastry. To są wszystkie miejsca, w których dochodzi do interakcji między środowiskiem naukowym, uczelniami, instytutami badawczymi czy podmiotami Sieci Badawczej Łukasiewicza czy Polskiej Akademii Nauk a przedsiębiorstwami. Tam są podejmowane inicjatywy wspólnych projektów, współpracy nie tylko o charakterze miękkim, takim sieciowym, ale też bardzo często tam powstają załączki projektów, które później ubiegają się o finansowanie, czy to na poziomie krajowym, czy to na poziomie europejskim. Jeśli mówimy o poziomie europejskim, to tu i teraz PARP jest w tej chwili chyba jedynym dysponentem środków na tak zwane „Granty na granty”. Czyli umożliwiamy zarówno podmiotom naukowym, jak i przedsiębiorcom pozyskanie stosunkowo niewielkich kwot, ale wydaje się adekwatnych i wystarczających do tego, żeby przygotować dobrą aplikację do funduszy centralnych, czyli do programu Horyzont Europa.

Dziś logika tego instrumentu jest taka, że przedsiębiorstwo bądź jednostka naukowa aplikują do PARP-u i otrzymują dofinansowanie i same są dysponentem tych środków, same decydują, czy bardziej potrzebują wziąć udział w spotkaniu partnerskim, czy bardziej potrzebują zakupić jakąś usługę doradczą. Ale już pracujemy nad rozwiązaniem pilotażowym o zupełnie innym charakterze, w którym chcemy, żeby PARP bardziej bezpośrednio podejmował współpracę z tymi podmiotami ubiegającymi się o środki z budżetu centralnego – czyli żeby to PARP albo eksperci PARP udzielali tego doradztwa, byli mentorami, dokonywali prescreeningu tych projektów, tak aby maksymalnie zwiększyć szanse aplikacyjne polskich podmiotów w ubieganiu się o środki z Horyzontu Europa, ale też poza. Właśnie pilotaż... „Granty na granty” też nie są zawężone wyłącznie do Horyzontu Europa. My widzimy rosnące zainteresowanie innymi programami finansowanymi bezpośrednio przez Komisję Europejską. I nasz pilotaż ma być taką trochę przygrywką do planowania nowej logiki interwencji, nowego instrumentu już pod przyszłą perspektywę finansową, w której chcielibyśmy, aby przygotowanie czy zwiększanie szans w pozyskiwaniu finansowania z przyszłego Europejskiego Funduszu Konkurencyjności, który obejmie 14 dzisiejszych funduszy zarządzanych centralnie i będzie gdzieś na styku również z przyszłym dziesiątym programem ramowym. Takie przygotowania już w tej chwili są przez nas czynione.

Taki jest stan faktyczny na dzień dzisiejszy i jesteśmy jednocześnie też zaangażowani – tutaj współpracujemy bardzo ściśle z nadzorującym Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej nad przygotowywaniem właśnie tych całych pakietów, tej nowej logiki, czyli począwszy od identyfikacji niezbędnych reform do propozycji instrumentów. Tutaj ze względu na doświadczenie PARP w tym obszarze analitycznym i ewaluacyjnym – my mamy dość rozbudowany pion ewaluacji instrumentów tych dotychczasowych, zarówno takich midterm, ewaluacji i ex post... A więc mamy dość dobry przegląd tego, co działa, co nie działa, jaka jest efektywność, jakie jest zainteresowanie poszczególnymi instrumentami. To pozwala nam też ekstrapolować pewne wyniki tych badań na propozycje, które właśnie opracowujemy tutaj wspólnie. I mam nadzieję, będziemy to kontynuować w tym zespole, o którym pan dyrektor Orawiec wspomniał, a niejako trochę teaser do tego, o czym powiedział pan dyrektor Doligalski, czyli wyników pracy zespołu do odblokowywania transferu technologii czy komercjalizacji wyników badań...

Ja w swoim kapeluszu, który otrzymałem... Powierzono mi honorowo jeszcze zanim zostałem powołany na funkcję prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości... Zostałem zaproszony przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego tego zespołu. Jestem członkiem zespołu, nie mam absolutnie żadnych uprawnień do mówienia o szczegółach, ale mogę powiedzieć, że przygotowujemy 10 rekomendacji. I to będzie 10, mam nadzieję, game changerów. To będzie 10 bardzo konkretnych propozycji, nie mówiących wyłącznie o tym, że trzeba więcej pieniędzy, tylko o tym, co zmienić w systemie, żeby te pieniądze, które mamy i przyszłe pieniądze, które będziemy chcieli wydawać, wydawać sensownie, efektywnie, żeby one się rzeczywiście przekładały na wyniki... A nie przesuwaliśmy nas ani w rankingach konkurencyjności, ani w poczuciu, że w ogóle robimy coś więcej, lepiej i dla gospodarki, dla konkurencyjności...

Tak że te rzeczy rzeczywiście dobiegają końca, tak jak pan dyrektor Doligalski zasygnalizował. Lada, tydzień, lada, miesiąc, wszystko stanie się jawne i mam nadzieję, że to będzie też jakby nowe otwarcie trochę dla tego sektora, dla tego styku nauki i gospodarki. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Weronika Smarduch (KO):

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Ja mam takie konkretne pytanie. Myślę, że to akurat bardzo dobrze pan prezes powiedział – że to nie tylko o środki finansowe, o instrumenty czasem chodzi. Dość dużo rozmawiamy przede wszystkim ze stroną przedsiębiorców i ze stroną też nauki i biznesu. Natomiast my mamy w Polsce taki model – mogą mnie panna poprawić... Albo nie wiem, jak to jest w tym momencie... Ale pan dyrektor tutaj wspomniał o tym, aby badania naukowe były implementowane czy wdrażane na rynek. Natomiast bardzo mi się spodobał pomysł tajwański. Przy okazji programu dla młodych liderów miałam okazję zobaczyć wiele instytucji i wiele rzeczy zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i na Tajwanie. Bardzo mi się spodobała tamta forma współpracy nauki z biznesem. Oni mają powołany NGO-s, który jest oczywiście finansowany i dotowany prawie w 90% z funduszy europejskich i tam zatrudniani są naukowcy. I to nie naukowiec wdraża jakby swoją technologię, to przedsiębiorca przychodzi – „Ja chcę wyprodukować to i to, wymyślcie mi, jak to zrobić. Ja chcę poprawić na linii produkcyjnej to i to, chcę być bardziej skuteczny w tym i w tym, znajdźcie mi rozwiązanie”. Wiemy, że w Polsce są już centra transferu technologii, są miejsca, do których faktycznie przedsiębiorca może przyjść i coś zlecić. Natomiast na Tajwanie to daje bardzo dużą efektywność. A więc stąd moje pytanie, czy pewne zmiany instytucjonalne również nastąpią w taki sposób, aby jednak wychodzić naprzeciw przedsiębiorcom – bo to jednak przedsiębiorca na koniec idzie i implementuje pewne rzeczy w swojej działalności produkcyjnej, w swojej działalności gospodarczej i potem to też jakby przekłada się na polską innowacyjność. Nie tylko środki finansowe. To po pierwsze.

A po drugie, czy państwo sprawdzali, jak to działa na świecie? Czy są pewne modele, które są troszkę zbliżone do polskiego – żebyśmy też nie musieli wywracać wszystkiego do góry nogami – które moglibyśmy na szybko zaimplementować? Bo wiemy, że są już takie pomysły, które w Polsce powoli są wdrażane, powoli będą zmieniać tę innowacyjność w Polsce, na przykład ten program Innovate Poland. On został wprowadzony i troszkę podpatrzony poprzez model francuski. No i stąd też pytanie, czy są inne kraje, które po prostu są szybsze w tym transferze technologii i w tej współpracy nauki i biznesu, mają bardziej efektywne modele i czy w tych propozycjach państwo to będą wykorzystywać? Bo oczywiście nie chcę, żeby państwo tutaj teraz zdradzali. Bo się nie dowiemy za tydzień czy za miesiąc, w jaki sposób to zostanie zrobione. Natomiast to jest taki troszkę głos przedsiębiorców, który chciałabym przekazać dzisiaj na tym posiedzeniu podkomisji. Jestem ciekawa, jak według państwa wiedzy i z państwa strony to wygląda.

Dyrektor departamentu MNiSW Michał Doligalski:

Jeśli można, to tutaj bym nawiązał właśnie do tego już wspomnianego projektu Science4Business. Bo tam jednym z elementów, który może niedokładnie przeniesiony, ale jest odzwierciedleniem tego, co tutaj pani przewodnicząca powiedziała. To jest portal innowacji, w którym będzie takie miejsce styku w sieci, można powiedzieć, w którym z jednej strony będą przedstawione oferty jednostek naukowych w zakresie już istniejącej oferty, ale z drugiej strony punkt kontaktowy, gdzie przedsiębiorstwa mogą nawiązać kontakt z brokerami innowacji w poszczególnych jednostkach. I to jest zadanie trzecie.

Idąc, że tak powiem, wstecz, zadanie drugie to właśnie wzmocnienie kadr, czyli stworzenie takiego profilu... On został wypracowany... Profilu brokera. I przeszkolenie kadr właśnie tak, żeby kadry znajdujące się w centrach transferu technologii jeszcze lepiej mogły współpracować i odpowiadać w zasadzie na potrzeby, które są wnoszone przez biznes, a nie tylko oferować to, co już jest gotowe, czy będzie niedługo gotowe na uczelni. Natomiast rozumiemy tę potrzebę odpowiadania na potrzeby przemysłu, czyli rozwiązania dla tych istniejących wyzwań, które już są w przemyśle. Ale z drugiej strony też chcemy uwolnić potencjał tych naukowców, którzy są bardzo dobrzy w badaniach podstawowych na poziomie [niezrozumiałe] 1 i 3. Nie do końca, można powiedzieć, czują się też w wychodzeniu, że tak powiem, na rynek ze swoją ofertą... I w tym zakresie też chcemy pracować nad uwolnieniem po prostu ich potencjału – dla tych, którzy oczywiście chcą. Tak że takie działania, można powiedzieć, z dwóch stron...

Dyrektor departamentu MFIPR Grzegorz Orawiec:

Tak, z naszej strony jako Ministerstwo Funduszy jak najbardziej możemy potwierdzić to, co powiedział pan dyrektor Doligalski. Projekt Science4Business, zgodnie z celem i nazwą... On się, powiem tak kolokwialnie, rozpędza. To są pierwsze miesiące jego realizacji. Natomiast

jego właśnie celem podstawowym jest to, aby poprawić efektywność działania, szczególnie takich jednostek jak centra transferu technologii, jak spółki celowe przy uczelniach i aby faktycznie wzmocnić kadre, kwalifikacje i ofertę rynkową osób, które się tym zajmują, naukowców, brokerów innowacji – tak jak to określamy, osoby w systemie. I to jest jeden bardzo ważny z naszej strony element.

Drugi, o którym powiedział pan prezes i pan dyrektor, czyli te rekomendacje, na które my po prostu też pozytywnie czekamy, aby móc się do nich odnieść z zespołu... Jak mogą być zoperacjonalizowane w funduszach europejskich.

Trzeci element, który realizujemy, który właśnie tutaj rozpoczynamy w ministerstwie, w stosownym wydziale, to jest projekt Inno Regio Lab, gdzie też wciągamy regiony do projektu, aby wspólnie wypracować, jak system nauka-biznes ma pracować w nowej perspektywie, ale właśnie z udziałem i optyką regionów. Jak wiemy, urzędy marszałkowskie jako instytucje zarządzające są też tutaj mocno umocowane i rozmawiamy z nimi o tych postulatach. Między innymi mamy pierwsze fiszki, pierwsze zgłoszenia w tym zakresie służące racjonalizacji struktury jednostek. Każde województwo, każde miasto wojewódzkie dba o to, aby mieć centrum transferu technologii przy uczelni, aby mieć park naukowo-technologiczny, aby mieć ośrodek innowacji, aby mieć siedzibę klastra. I to jest silnie ustrukturyzowane, natomiast niekoniecznie zawsze popytowe. To bardzo mocno Komisja Europejska też podkreśla, że system zawsze ma być popytowy – to, co powiedziała pani przewodnicząca – na rzecz i dla przedsiębiorców. Dlatego też taką fiszkę otrzymaliśmy i ją analizujemy, aby dalej pójść w dobrze rozumianej specjalizacji – jakie centra, w jakim obszarze mogą się głębiej specjalizować rynkowo i popytowo i jak mogą powstać pewne obszary, nie tylko regionalne, ale i makroregionalne, w zakresie pewnej oferty. Zgodnie ze specyfiką regionów czy danej części gospodarczej Polski.

Tak więc kilka tych działań się dzieje. Tak jak pani przewodnicząca pytała – też patrzymy na inne kraje, też będziemy się inspirować. Może zbyt wcześnie, żeby powiedzieć o szczegółach, czy są to kraje skandynawskie, czy inne, też pozaeuropejskie, ale na to dokładnie patrzymy. I właśnie w naszej ocenie największym wyzwaniem będzie, aby system był popytowy z i dla przedsiębiorców i aby były odpowiednie mechanizmy motywacyjne dla kadry naukowej, aby ona chciała tę komercjalizację badać i wdrażać. Też to może jest jakby rzadka teza, ale też w naszej ocenie nie sama wysokość środków finansowych jest główną barierą. Bo w naszym programie mamy prawie 5,5 mld zł na bezpośrednią współpracę. Te środki wciąż w znacznej mierze są dostępne. Bardziej właśnie te rozwiązania systemowe i motywacyjne... I tutaj robimy pewne piloty, a dalsze rozwiązania będziemy proponować...

Przewodnicząca poseł Weronika Smarduch (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Innowacyjności i Polityki Kosmicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii Mariusz Łukaszewski:

Jeszcze chciałbym uzupełnić ze strony Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Rzeczywiście my identyfikujemy jak najbardziej wiele ekosystemów, które mają te rozwiązania szybsze, natomiast często to wynika niekoniecznie z barier regulacyjnych, tylko też ze skali regionu, jaki to robi. Bo też ze skali państwa... To też jeszcze jest element bardzo istotny...

Natomiast jeżeli chodzi o nasze działania, to my dokonaliśmy dość gruntownego zmapowania rynku zarówno międzynarodowego, jak i krajowego w tym zakresie podczas przygotowywanej obecnie w ministerstwie strategii rozwoju ekosystemu start-upów. Ona dotyczy rozwoju ekosystemu start-upów, ale tak naprawdę dotyka też szerszego, ogólnie pojętego ekosystemu innowacji, w tym też transferu technologii i właśnie współpracy nauka-biznes. I tam rzeczywiście wynikło z nich wiele problemów, które są natury też regulacyjnej – gdzie regulacje są na przykład niejasne – czy zbytne rozdrobnienie ekosystemu, rozproszenie, brak tego jednego punktu, o którym tutaj też pan dyrektor wspominał, że w ramach projektu Science4Business te elementy w pewnym sensie będą zaadresowane... I są już tak naprawdę częściowo adresowane. Natomiast też wiele elementów wynikło z takiej trochę..., z braku świadomości rozwiązań, które już mamy. I to też wynika z rynku. W niektórych elementach mamy różnego rodzaju ulgi, z których nie korzystają, bo nie wiedzą, że tak naprawdę one są efektywne i można z nich skorzystać. Zatem to jest trochę takie też budowanie świadomości – to też adresujemy w strategii.

Natomiast to co jest jeszcze istotne i też konieczne do zaadresowania, to jest w ogóle zbudowanie szerszej agendy takich wyzwań, które by pochodziły z biznesu. I tu szczególnie

zaangażowanie dużych przedsiębiorstw i dużego biznesu, w tym między innymi spółek Skarbu Państwa – też nam to wychodziło, wiele głosów tego typu otrzymaliśmy. I to wspomniane wcześniej zaadresowanie tej ogólnej wiedzy w ekosystemie... Tak naprawdę, jeżeli ktoś już rzeczywiście chce zrealizować, jest zdeterminowany, żeby zrealizować rozwiązanie, to nie ma problemu, żeby tę wiedzę pozyskać z centrum transferu technologii, pozyskać ją z uczelni. I jest wielu naukowców chętnych do współpracy, opracowują rozwiązania i to nie są naukowcy, którzy chcą się wcielić w rolę przedsiębiorcy, tylko rozwiązać problem przedsiębiorcy. I tutaj główną rolę, którą my chcemy zaadresować poprzez strategię, jest pokazanie świadomości, zintegrowanie ekosystemu – to jest jedna rzecz.

A drugą rzecz, którą adresujemy już przez konkretne działania... Bo to nie tylko dotyczy tej współpracy bezpośredniej, ogólnie pojętej nauki i biznesu, ale też współpracy w konkretnych sektorach. Bo my teraz poświęcamy szczególną uwagę sektorowi podwójnego zastosowania. I tutaj wchodzi nam cały szereg, który teraz ministerstwo opracowuje. Za chwilę będziemy uruchamiać w ministerstwie piaskownicę regulacyjną, która będzie dawała po pierwsze pewne wyłączenia, po drugie, będzie integrowała aktorów z różnych stron ekosystemu, żeby pokazać, że ta współpraca rzeczywiście jest możliwa. Bo ona jest możliwa, natomiast być może obecnie nie jest wystarczająco jasna, ale nad tym pracujemy wspólnie w różnych resortach, żeby rzeczywiście coś w rodzaju takiego one-stop-shopu się pojawiło – żeby po prostu było jedno miejsce, w którym będzie znaleziona ścieżka rozwoju, czy dla przedsiębiorcy, czy dla naukowca, który chce się stać przedsiębiorcą, albo po prostu przekazać swoją technologię w jakiś sposób do przemysłu.

Przewodnicząca poseł Weronika Smarduch (KO):

Pan prezes jeszcze?

Prezes PARP Krzysztof Gulda:

Cieszę się, że przekazałem głos, bo już bardzo wiele rzeczy, które chciałem też przywołać, zostało powiedzianych – a więc ja mogę teraz już tylko krócej.

Powiem tak, ten głos przedsiębiorców i ta konieczność budowania systemu popytowego jest moim zdaniem już w systemie zauważalna, chociaż nie w pełni wyeksploatowana. Zauważalna w tym sensie, że już dziś instrumenty typu, chociażby wspomniane przeze mnie, SMART, pozwalają na wdrażanie wyników prac badawczo-rozwojowych zakupionych przez przedsiębiorcę od jednostki naukowej. I to się dzieje w PARP-ie. A nie ma tu z nami chyba przedstawiciela NCBR-u, więc ja trochę będąc adwokatem...

A pan, przepraszam. To może oddam głos i pan uszczegółowi to. Ale ponieważ mamy komplementarne instrumenty, które się uzupełniają, to właśnie takie konsorcja, partnerskie projekty pomiędzy jednostkami naukowymi a przedsiębiorcami w celu zrealizowania prac badawczo-rozwojowych, które później mogą być u nas sfinansowane jako wdrożenie... Te dwa instrumenty mamy. I to jest, można powiedzieć, już duża rzecz, która jest w systemie.

Ale odpowiadając wprost na takie inicjatywy, które byłyby widoczne, to myślę, że takimi dobrymi zwiastunem, przykładem tego, jak może to wyglądać, są prowadzone już jakiś czas temu – teraz chyba nawet nie wiem, czy nie są zaniechane, ale przez jakiś czas było o nich dość głośno – jest zgłaszanie wyzwań, które przyjmowało centrum badawcze, Sieć Badawcza Łukasiewicz, które ogłaszało niejako pewne konkursy, czy otwierała się na zgłaszane przez przedsiębiorstwa problemy, które sieć badawcza chciała realizować jako prace badawczo-rozwojowe na zlecenie... A mówię o tym dlatego, że trochę przez analogię, a trochę budując na tym doświadczeniu i na doświadczeniu europejskim... Też podczas polskiej prezydencji środowisko spółek celowych, reprezentowane przez Porozumienie Spółek Celowych, wyszło z inicjatywą EU Innovate Together, gdzie właśnie była dokładnie taka logika. To znaczy zidentyfikowanych zostało kilka, kilkanaście w tej chwili już... Ale wtedy na poziomie okresu polskiej prezydencji to było siedem czy osiem podmiotów europejskich, które również mają swoje jakieś odnogi w Polsce. Próba zidentyfikowania ich potrzeb, takich czasem na poziomie przedkonkurencyjnym, czasami już konkurencyjnym i właśnie dostarczenie im interdyscyplinarnych, międzyuczelnianych, międzyinstytutowych zespołów do rozwiązywania kolejnych problemów. Mówię o tym właśnie w kontekście takim, że trochę tych doświadczeń zagranicznych i krajowych już jest – trzeba je zweryfikować, trzeba wybrać najlepsze, być może niektóre z nich skalować. O tym myślimy też w przyszłej perspektywie. W tym kontekście ważną wypowiedzią jest wypowiedź pana dyrektora Orawca – skoncentrowanie się, czy zastanowienie się, jak budować te regionalne struktury, jak budować coś, co ja nazywam roboczo, jak nazywamy to w naszym środowisku,

w PARP-ie – takie regionalne huby innowacji, które mogłyby być takimi właśnie miejscami, które integrują te wszystkie usługi. Bo gdyby popatrzeć tylko przez pryzmat mapowania, to my wypadamy nawet statystycznie może nadspodziewanie dobrze. Tych podmiotów jest bardzo dużo, środków wbrew różnym opiniom w systemie też jest sporo, tylko brakuje takiego elementu koordynacji i rozpoznawalności. Te wszystkie działania typu portal czy huby innowacji, czy też budowanie jakby całego systemu komunikacji wokół sukcesów firm, które budują innowacje... I tu też PARP ma swoje trzy grosze, bo my chcemy też podnieść rangę konkursu Polski Produkt Przyszłości, który właśnie też odpowiada dokładnie na tę potrzebę. Czyli identyfikujemy projekty na relatywnie wczesnym, jeszcze przedkomercyjnym etapie. Poszukujemy albo projektów jeszcze na uczelni, albo właśnie z zespołów uczelniano-przedsiębiorczych, albo przedsiębiorców, którzy już wdrażają jakąś technologię... Ewaluujemy to i raz w roku przyznajemy nagrody. Do tej pory było to jakby jednorazowe, jakby jeden wieczór był poświęcony tylko na to, żeby te nagrody przyznać i ogłosić kolejną edycję. W tym roku będziemy po raz pierwszy chcieli zrobić z tego swego rodzaju święto polskich innowacji. Jeden dzień przynajmniej, kiedy będą i dyskusje i rodzaj wystawy, i właśnie ten element nagradzania, żeby po prostu pokazać... Bo wydaje mi się, nasza ocena sytuacji, nasza analiza rynku jest też taka... Zresztą troszkę to było już zasygnalizowane wcześniej – brakuje informacji, brakuje wiedzy o tym, co jest możliwe i jak to robić, z kim to robić, jak budować te partnerstwa.

I last but not least, ostatnia uwaga – z mocy ustawy o Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, PARP nadzoruje, koordynuje cały system tak zwanych rad sektorowych do spraw kompetencji. To jest naszym zdaniem trochę niedoceniane narzędzie. My je chcemy też niejako zrewitalizować i tchnąć w nie nowe życie. To jest na dzień dzisiejszy 29 rad dla 29 sektorów gospodarki. A kompozycje tych rad są właśnie takie, jakbyśmy oczekiwali do dyskusji na ten temat. Czyli przedsiębiorcy – przede wszystkim przedsiębiorcy albo organizacje reprezentujące przedsiębiorstwa w danym sektorze – środowisko akademickie z naciskiem na tę stronę dydaktyczną i przedstawiciele firm szkolących – ponieważ i w nazwie i z ustawy dyskusja w tych radach odbywa się na temat kompetencji w kontekście przyszłych zawodów czy zmian, jakich wymaga rynek wobec zawodów. Ale jeśli rozmawiamy o kompetencjach, to nieuchronnie rozmawiamy o zmianie technologicznej, o tym, w jakim kierunku się te firmy mogą rozwijać. W związku z tym też oczekujemy od tych rad pewnego głosu doradczego, dyskutujemy z nimi, wchodzimy z nimi w taki dialog – żeby dostać taką informację zwrotną, w którym kierunku te zmiany powinny pójść. One będą oczywiście w konsekwencji zmianami na rynku pracy i zmianami w zakresie kompetencji, które trzeba dostarczyć. Ale gdzieś w tle są technologie i jest cała ta zmiana, która zachodzi w poszczególnych sektorach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Weronika Smarduch (KO):

Biorąc pod uwagę, ile w dwa lata się udało zrobić, to naprawdę jest skok cywilizacyjny. A więc naprawdę jestem zadowolona z tego, co słyszę. Myślę, że będziemy krok po kroku czekać na te realne efekty.

Myślę, że tutaj właśnie ten dostęp do informacji... Przedsiębiorca bardzo często nie wie, gdzie może, co może, w jaki sposób z tego skorzystać. I tak samo, myślę, jest po stronie naukowców. Mnie akurat cieszy bardzo też ten fakt, że z jednej strony wzmacniamy tych przedsiębiorców, wzmacniamy tę współpracę, ale też nie zapominamy o naukowcach. A więc tutaj dobrze jest to słyszeć, że mamy to na uwadze, żeby jednak o tym nie zapominać. A więc myślę, że idziemy krok po kroku do przodu. Ale już sam fakt zidentyfikowania tych problemów, już sam fakt, że realnie zaczynamy rozmawiać, że rozwiązanie pewnych problemów to nie są tylko pieniądze, a również pomysły i konkretne zmiany, oraz że te zmiany praktycznie są na ukończeniu i są przygotowywane... Myślę, że to jest bardzo dobry aspekt. Jesteśmy w G20 na ten moment, więc myślę, że musimy wymagać od siebie więcej. Zadaniem najważniejszych zarówno rządzących, jak i polityków jest teraz to... Polacy naprawdę ciężko pracowali na to, żebyśmy byli w tym miejscu, w którym jesteśmy. I myślę, że właśnie wzmocnienie innowacyjności, wzmocnienie współpracy biznesu i nauki to też na sam koniec jest po prostu znacznie większa ilość wysokopłatnych miejsc pracy. I to jest coś, co musimy jako rządzący wspomagać, musimy to kreować. I wtedy na tym faktycznym rozwoju gospodarczym mogą skorzystać wszyscy – od naukowców po biznes, a kończąc właśnie na pracownikach i na tych, którzy no są elementem gospodarki. Na tym wtedy będziemy korzystać wszyscy.

Tak że dziękuję bardzo za obecność. Myślę, że zgłosimy się tak za rok, żeby zobaczyć już te rozwiązania w momencie, jak one będą implementowane. Też zaproszę państwa na posiedzenie podkomisji.

Z mojej strony to tyle. Dziękuję bardzo i zamykam posiedzenie podkomisji.